

Dożywocie w Niemczech dla mordercy z Iraku

13 lipca 2019

Sprawa 22-letniego Irakijczyka Alego Baszara, uznanego za winnego zamordowania i zgwałcenia 14-letniej Susanny Feldmann w Wiesbaden, w ciągu dwóch ostatnich lat żywiła antyimigracyjny dyskurs w Niemczech, nie tylko ze strony prawicowej Alternatywy dla Niemiec (AfD). Według przeciwników kanclerz Angeli Merkel, państwo niemieckie zawiodło zarówno z powodu jej początkowej polityki proimigracyjnej, jak i zbyt wielkiej tolerancji organów ścigania.



Kiedy w maju zeszłego roku odkryto ciało zabitej dziewczynki, posłowie AfD uczcili jej pamięć manifestacyjną minutą ciszy w Bundestagu, a obok miejsca zbrodni pojawiły się napisy „Susanna, 14 lat, ofiara tolerancji”, czy „Jedyną odpowiedzialną za twoją śmierć jest Angela Merkel”. Kanclerz, która zazwyczaj nie wypowiada się w sprawach indywidualnych, pod wpływem wielkich emocji, które ogarnęły kraj, potępiła zbrodnię i wezwała wymiar sprawiedliwości do „stanowczości”.

Matka ofiary została wcześniej spławiona przez policję, kiedy Susanna zaginęła, nie wzięto sprawy poważnie. Zabójca w ciągu kilku miesięcy poprzedzających morderstwo był kilka razy zatrzymywany przez policję za różne drobne przestępstwa i natychmiast wypuszczany, bez poinformowania służb socjalnych, czy prokuratury. Przebywał na wolności, choć był oskarżony o gwałt na 11-letnim dziecku, którego dokonał wraz z 14-letnim uchodźcą afgańskim.

Po zamordowaniu nastolatki uciekł do Iraku wraz z rodziną, ale po dwóch tygodniach niemiecka policja znalazła go w irackim Kurdystanie i sprowadziła do Niemiec bez pytania władz

irackich. Proces trwał długo, cztery miesiące. Eksperci psychiatry opisywali przed sądem człowieka, który uważał kobiety za „dziwki”, które „powinny siedzieć w kuchni”. Dwukrotnie przeproszał rodzinę ofiary, ale prawie nikt nie dał mu wiary, w tym sąd.

Dostał dożywocie, a ze względu na „szczególną powagę” jego zbrodni o warunkowe zwolnienie będzie mógł się ubiegać dopiero po 15 latach więzienia.

Od Sylwestra 2015-2016 w Kolonii, gdzie wiele kobiet było atakowanych seksualnie przez migrantów, każda przemoc z udziałem obcokrajowców trafia na pierwsze strony brukowej prasy. Atmosferę wokół procesu Baszara podbił zeszłotygodniowy gwałt zbiorowy dokonany przez grupę bułgarskich nastolatków w Mühlheim.

Autorstwo: JSz

Źródło: Strajk.eu